

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego” wynosi w Łodzi zł. 4.20, za odosłanie -- 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju -- zł. 5.-; zagranicą -- zł. 7.20. Prenumerata „Głosu Polskiego” wraz z „Gońcem Wieczornym” łącznie z odosłaniem do domu zł. 7.50. Telefony „Głosu Polskiego” - redakcja: 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99; administracji i ekspedycja: 1-99.

Cena 20 groszy

Redakcja i Administracja
Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Konto czekowe: Poczta Kasa
Oszczędnościowa 61.119

*** Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy 4/4 i strona i w tekście 40 groszy, strona 4 szpalt
Nekrologi 30 " " " "
Nadesłane po tekście 30 " " " "
Zwyczajne 10 " " strona 10 szpalt
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 0000
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
*** zaś firmozagranicznych o 100 procent drożej ***

Generalne przygotowanie do przesilenia

Oficjalnie rozpocznie się ono dziś

Pomysły rekonstrukcyjne- Gen. Sosnkowski redivivus--Platoniczny apetyt p. Sikorskiego--Koło żydowskie w koalicji?

Nasz warsz. koresp. telefonuje:

W ciągu dnia wczorajszego centrum sytuacji przesileniowej przerosło się ze sejmu na narady w cztery osoby, które odbywał premier p. Skrzyński z przedstawicielami klubu P. P. S. i z prezesem klubu Piasta, p. Witosem.

W sejmie obradował tylko klub Piasta. Ten ostatni powziął uchwałę, że właściwie jeszcze nie zaszło nic takiego, co wymagałoby od klubu zajęcia stanowiska.

Przesilenia gabinetowego właściwie jeszcze nie ma. Jest to dopiero wstęp do przesilenia. W ciągu dwu dni przekonano się,

że nie tak łatwo o rząd wielkiego programu i wielkich ludzi, to też w wyniku wczorajszych narad pouinych skłaniano się raczej do myśli stworzenia rządu na okres przejściowy w drodze rekonstrukcji obecnego gabinetu po ustąpieniu zeń socjalistów. Rekonstrukcja ta polegałaby miała na zastąpieniu ustępujących socjalistów przez bezpartyjnych fachowców z obozu lewicy demokratycznej.

Jednocześnie mówi się o zmianach na stanowisku ministra spraw wewnętrznych i wojskowych. Co się tyczy tej ostatniej teki, to jedynym kandydatem, posiadającym

najpoważniejsze szanse, jest gen. Sosnkowski.

O tekę spraw wewnętrznych, za pośrednictwem swych przyjaciół z prawicy, ubiega się po cichu podobno gen. Sikorski, ale ta kandydatura napewno światła dziennego nie ujrzy.

Rokowania wczorajsze, odbywane w przededniu przesilenia, dotyczą nie tylko sprawy rekonstrukcji rządu, ale także i ewentualnej zmiany w składzie większości rządowej.

Mówiono o możliwości przystąpienia do koalicji koła żydowskiego. Żadnych ukła-

dów pod tym względem jeszcze wczoraj nie było, chociaż prezes koła, poseł Hartglas, konferował w aktualnych sprawach, z podsekretarzem stanu w prezydium rady ministrów, Studzińskim. Wobec tego, że przesilenie jeszcze nie rozpoczęło się, wyznaczone na dzisiaj posiedzenie plenarne sejmu nie zostanie odwołane.

Klub P. P. S. dzisiaj dopiero ma powziąć uchwałę o formalnym odwołaniu swoich przedstawicieli z gabinetu, a rada ministrów, zamiast wczoraj, zbierze się dopiero we środę.

Traktat Niemiec z Sowietami

skończy się nową niemiecką klęską polityczną

Co mówi Stresemann

STUTT GART, 19 kwietnia. (Pat.) — Powracając z urlopu, spędzonego w Locarno, dr. Stresemann zatrzymał się tu w celu wzięcia udziału w dorocznym kongresie wirtensberskiej partji ludowej. Na kongresie tym dr. Stresemann wygłosił dłuższą mowę o polityce zagranicznej Niemiec, będącą w głównych zarysach powtórzeniem argumentów, znanych już z jego ostatniej mowy w reichstagu.

Mówiąc o będących w toku rokowań w sprawie traktatu z Rosją, dr. Stresemann zastrzegł się, że nie może wiele powiedzieć o traktacie, który nie tylko nie jest podpisany, ale którego tekst nie jest nawet ostatecznie ustalony. W dalszym ciągu swej mowy dr. Stresemann podkreślił, że rokowania z Rosją nie oznaczają, jego zdaniem, bynajmniej porzucenia przez Niemcy polityki, która znalazła swój wyraz w traktatach locarneńskich. Te ostatnie mają za wyłączny cel zapewnienie pokoju Europie i nie zwracają się przeciwko żadnemu mocarstwu. Tymczasem jednak w Moskwie od dłuższego czasu ustaliła się opinia, że traktaty te są początkiem ogólnej krucjaty przeciwko Rosji.

Traktat z Rosją, będący obecnie w toku rokowań, ma rozprószyć te obawy. Traktat ten polega na wzajemnym zobowiązaniu, że żadna ze stron nie weźmie udziału w akcji, skierowanej przeciwko drugiej stronie, oraz na utrzymaniu dotychczasowych stosunków gospodarczych. Myśl przewodnią tego traktatu nie oddala się — zdaniem dr. Stresemanna — od polityki, prowadzonej wobec Rosji przez pozostałe mocarstwa. Jeżeli traktat ten dojdzie do skutku — powiedział dr. Stresemann — to będzie on dopełnieniem traktatów locarneńskich.

W dalszym ciągu swej mowy minister Stresemann podkreślił pokojowy charakter polityki niemieckiej oraz trudność zadania, stojącego przed nią obecnie. Mówiąc następnie o polityce wewnętrznej dr. Stresemann oświadczył, że widziałby chętnie rozszerzenie obecnej koalicji rządowej na prawo, jeżeli niemiecko-narodowi zgodzą się popierać obecna politykę rządu.

OSTRA KRYTYKA PRASY LEWICOWEJ.

„Vorwaerts” pisze, że rokowania te posłużą tylko planom rządu sowieckiego, zainteresowanego w obaleniu ligi narodów i traktatów locarneńskich. Jakkolwiek socjaliści niemieccy — zaznacza dziennik — pragną dobrych stosunków z Rosją, to jednak w razie konieczności wybrali pomiędzy traktatem w Rapallo i traktatami locarneńskimi staną po stronie tych ostatnich.

Von Gerlach w „Welt am Montag” pi-

szę, że jakkolwiek byłaby treść nowego traktatu niemiecko-rosyjskiego, traktat ten, jak niegdyś traktat w Rapallo, zrobiłby jakiegorez wrażenie i przyniósłby w rezultacie Niemcom klęskę polityczną. Według informacji tegoż dziennika, inicjatywa do tych rokowań miała wyjść od sowietów, które za pośrednictwem Radka zaproponowały Niemcom zawarcie sojuszu wojskowego. Pismo dowaduje się nadto, że socjal-demokraci zamierzają zażądać natychmiastowego zwołania komisji politycznej Reichstagu.



Min. Skrzyński u prezydenta republiki Czechosłowackiej, Massaryka

Zbiry bojówki endeckiej

napadły z kłodami na pos. Langnera

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Poseł Antoni Langer z „Wyzwolenia” padł wczoraj rano ofiarą ohydneho zamachu na tle partyjno-politycznym.

Poseł Langer odbył w niedzielę wiec w miejscowości Borysławice Kościelne, w powiecie kolskim. Wczoraj rano o godzinie 4-ej odbrowadzany przez znajomych, przybył poseł Langer na stację Kłodawa, by wsiąść do pociągu odchodzącego w kierunku Warszawy.

W pewnej chwili, kiedy poseł Langer zajęty był rozmową z towarzyszącymi, otrzymał silny cios kastetem w okolicę skroni. Kastet na szczęście trafił na podniesiony kołnierz palta i obsunąwszy się uderzył w obojczyk.

Jednocześnie drugi zbir uderzył posła Langera pięścią w piersi, poczem obaj sprawcy wskoczyli do samochodu p. Biedrowskiego, ziemianina z Borysławice Kościelnych.

Właściciel tego auta przybył z obu sprawcami zamachu w oczekiwaniu na posła Langera.

Sprawca uderzenia kastetem nazywa się Mielczarek i zamieszkuje w Kole.

Okazało się, że obaj napastnicy są bojówkarzami Zw. Lud.-Narod. Mielczarek dowodzi bojówką na cały powiat.

Policji na stacji nie było, wobec czego poseł Langer interwenjował bezpośrednio u p. ministra spraw wewnętrznych i sprawiedliwości.

Rokowania pokojowe z ruffenami

PARYŻ, 19 kwietnia (Pat.) Preliminaryne rokowania z ruffenami podjęte zostaną dnia 21 b. m.

Wyrok w procesie Lindego

Sąd uznał ś. p. Lindego winnym--Bau skazany na 2 i pół roku więzienia, Hryniewicz na 1 rok--Powództwo cywilne w całości przysadzono

Nasz warszawski koresp. telefonuje:
Podniecenie rzesz publiczności, zalegającej salę i kuluary gmachu sądowego w oczekiwaniu wyroku w procesie ś. p. Huberta Lindego, w miarę zbliżania się godziny 11-ej dosięga szczytu.
Prawnicy grupkami wiodą namiętą dyskusję, omawiając sytuację spowodowaną tragicznym zgonem ś. p. Lindego.

— Czy prokuratorja generalna cofnie powództwo i jak w takim razie poradzić sobie z zasadą solidarnej odpowiedzialności oskarżonych?

— Czy sąd wyda orzeczenie w kwestji winy ś. p. Lindego?

Oto pytania, powtarzane przez wszystkie usta.

Sytuacja prawna jest mocno skomplikowana, jurydykatura polska bowiem nie zna wypadku, aby oskarż. zmarł po zamknięciu przewodu sądowego w czasie narady nad wyrokiem.

Otwarcie rozpraw

Wśród wielkiego napięcia nastąpiło o godzinie 11 przed południem otwarcie posiedzenia sądu, mającego wydać wyrok w sprawie ś. p. Lindego.

Prokurator Rudnicki złożył przewodniczącemu urzędowy akt o zabójstwie Lindego, wnosząc o umorzenie sprawy karnej przeciwko Lindemu, o ile cofnięte będzie powództwo cywilne.

Radca prokuratorji generalnej Werner, jako rzecznik powództwa cywilnego, podtrzymuje powództwo, wobec czego sąd udaje się o godz. 11-ej na naradę w sprawie zmiany pytań, w kierunku usunięcia pytań, dotyczących kary na Lindego, a utrzymania pytań, dotyczących winy.

Wyrok

Punktualnie o godz. 12 sąd ogłosił następujący wyrok:

Wilhelma Baua skazano na 2 i pół roku więzienia, zamieniającego dom poprawy, z pozbawieniem praw i zaliczeniem aresztu zapobiegawczego od 22 stycznia 1926 roku.

Pozatem Baua skazano na 160 złotych opłat sądowych.

Architektka Bogusława Hryniewiczza skazano na 1 rok więzienia i 40 zł. opłat sądowych.

Powództwo cywilne zasądzono: od W. Baua w wysokości 25.940 dolarów i 19.148 złotych na rzecz P. K. O., nadto od spadkobierców ś. p. Lindego 1.427.523 złotych.

W kwestji winy Huberta Lindego sąd nie wypowiedział się. Jednakże kwestja ta

musiała być zdecydowana, skoro sąd przyznał powództwo cywilne.

Art. 636 część I, który posłużył jako podstawa do zasądzenia od spadkobierców ś. p. Lindego powództwa cywilnego brzmi jak następuje:

„Urządnik, winny dokonania czynu służbowego, do którego nie był upoważniony z mocy ustawy lub wydanego mu zlecenia, lub nawet takiego, do którego był upoważ-

niony, o ile czyn ten nie był wywołany przez podstawę prawną — ulegnie karze aresztu”.

Co do uwolnienia za kaucją oskarżonego Baua z więzienia, sąd odrzucił wniosek obrony i pozostawił w mocy dotychczasowe środki zapobiegawcze.

Wilhelm Bau pozostaje więc w więzieniu, a Bogusława Hryniewicz za kaucją.



Hubert Linde na łożu śmierci



Sierżant Trzmielowski, zabójca ś. p. Lindego

Morderca ś. p. Huberta Lindego działał z premedytacją Szczegóły śledztwa, które będąc aż do zakończenia

Morderca ś. p. Huberta Lindego, sierżant Wacław Trzmielowski, znajduje się w osobnej celi w więzieniu wojskowym na ul. Dzikiej.

Śpi, je, zachowuje się normalnie. Ale pierwotna „bohaterska” postawa Trzmielowskiego załamała się trochę. Mimo, iż nadrabia minę, popada od czasu do czasu w zupełnie widoczną depresję.

Dawniej dosyć normalny i przeciętny, na służbie poprawny, w stosunkach rodzinnych zgodny — zmienił się Trzmielowski od dnia rozpoczęcia procesu ś. p. Lindego nie do poznania.

Zmienił się w stosunku do własnej żony. Zaczął pić. Procesem interesował się namiętnie od samego początku.

Pytany o pobudki, które go popchnęły do strasznego i niepoczytalnego czynu, oświadcza Trzmielowski, że żał mu ś. p. Lindego, jako człowieka, ale nie żałuje, że zabił prezesa P. K. O., który nadużył swej władzy.

Pytano Trzmielowskiego, dlaczego się tak interesował sprawą nadużyć w P. K. O., a nie sprawą Fuchsa, Zapłatyńskiego i towarzyszy naprzykład, która powinna być zajmować go więcej, jako specyficznie wojskowa, tembardziej, że zabójca jest sierżantem sanitarnym. Na te pytania nie umiał dać jednak żadnej odpowiedzi, zachowując się przytem, jako człowiek o mętym umyśle.

Stwierdzono, że kontakt z b. urzędniczką P. K. O., Arszówną, był zupełnie przypadkowy. Siedzieli obok siebie w sali rozpraw sądowych na parapecie. To wszystko.

Ze stronictwami politycznymi nie miał Trzmielowski, jak wynika z dotychczasowych dochodzeń, żadnej styczności. Działał, jak wciąż sam uparczywie podtrzymuje, jedynie z własnych, indywidualnych pobudek.

Dochodzenie prowadzone jest bardzo szeroko i przesłuchiwany był szereg osób cywilnych i wojskowych. Z dotychczasowych zeznań zdaje się potwierdzać coraz bardziej przekonanie, iż

Trzmielowski działał z premedytacją. Dotychczas żadne z zeznań nie wskazują na czykolwiek udział w zabójstwie poza Trzmielowskim.

Śledztwo jeszcze trwa, tak, iż przed dniem dzisiejszym nie należy się spodziewać przekazania wyników dotychczasowego dochodzenia przez kpt. Handta prokuratorowi wojskowemu, płk. Karczmarekowi. Po przekazaniu sobie aktów śledztwa pułk. Karczmarek przedstawi wnioski co do rodzaju postępowania dowódcy okr. korpusu generałowi Małczewskiemu, który wyda decyzję.

Tylko przyjaźń z Polską uchroni Gdańsk od ruiny

Uchwały zjazdu socjal-demokracji gdańskiej

GDANSK, 19 kwietnia. (Pat.) — Przez dwa dni, w sobotę i niedzielę, obradował doroczny zjazd partji socjal-demokratycznej wola, m. Gdańska przy udziale kilkudziesięciu delegatów, przedstawicieli P. P. S., posła Diamanda, kilku przedstawicieli niemieckiej socjal-demokracji w Polsce oraz przedstawiciela demokracji Rzeszy niemieckiej b. ministra Wittela.

Znaczna część obrad poświęcona była sprawie stosunków polsko-gdańskich, przyczem nowy kurs, zainicjowany w polityce w m. Gdańska, dzięki któremu osiągnięto porozumienie z Polską, zaaprobowany został jednomyślnie przez kongres.

Przewodniczący kongresu poseł Brvll podkreślił z zadowoleniem, że w tym kierunku gdańska socjal-demokracja znalazła poparcie nie tylko wśród tier robotniczych, lecz i handlowych oraz przemysłowych, które doszły do przekonania, że tylko polityka porozumienia z Polską uratować może Gdańsk od ruiny i w zapasie, do której wciążeli go nacjonalist. niemieccy.

Następnie omawiano sprawy polityki zewnętrżnej, uchwalając szereg rezolucji,

w których domagano się m. in. reformy ogólnej w administracji sądownictwa oraz najostrzejszego przeprowadzenia zakazu posługiwania się bronią przez organizacje nacjonalistyczne i odebrania broni straży obywatelskiej.

Przedstawiciel PPS., zabierając głos w dyskusji, zapewnił, że socjal-demokracja w Polsce żywi dla Gdańska przyjazne uczucia.

Luksusowe ż. cie p. Zapłatyńskiego i „nieczyste geszefty” z okupantami

Wczoraj pierwszy zeznawał świadek pułk. Rudzki, który opowiadał o sposobie badania poborowych w szpitalu Ujazdowskim; następnie na zapytanie przewodniczącego pułk. Rudzki zaznaczył, że dr. Szarecki był bardzo lubiany w kołach lekarskich i szanowany ze względu na wysokie wartości jego prac naukowych. D-ra Zapłatyńskiego świadek znał ze stosunków towarzyskich, był u niego na przyjęciach, bardzo wystawnych, gdzie dziwił się jak lekarza wojskowego stać na luksusowe kolacje.

Następnie świadek cytuje wypadek z

1918 roku z okresu przejmowania przez władze polskie od okupantów niemieckich szpitala Ujazdowskiego. Świadek miał wówczas bardzo ostre zajęcie z jednym z lekarzy niemieckich, po którym doktor (niemiec) oświadczył mu: „Pan mówi o honorze Polski, tymczasem u was różni ludzie bywają”, poczem opisał mu osobę dra Zapłatyńskiego, jako tego, który chciał z nim podzielić się inwentarzem szpitalnym. Świadek zameldował o tem swej władzy, lecz na mocy przeprowadzonego dochodzenia śledztwo względem Zapłatyńskiego umorzono.

Zbrodnicza ręka dalej działa

Znowu zamach na pociąg osobowy

Nasz warsz. koresp. telefonuje:

Onegdaj w nocy wyderżyla się na 92 kilometrze od Warszawy katastrofa kolejowa, która na szczęście nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach.

Katastrofie uległ pociąg osobowy nr. 626, zdążający z Warszawy do Sierpca. Na przejeździe było stacji Modli, maszynista odczuł szarpnięcie. Parowóz podsko-

czył w górę i wykołcił się pociągając za sobą wagon towarowy, który stanął w poprzek toru. Reszta przepelnionego pasażerami pociągu pozostała na szynach.

Katastrofę jak stwierdziło przeprowadzone przez władze kolejowe i policyjne dochodzenie spowodował podłożony między szyną i kołozyną kamień dużych rozmiarów.

Ślady wykołczenia widoczne są na 25

metrach toru.

Natychmiast po wiadomości o katastrofie wysłano z Warszawy pogotowie kolejowe, które uprzątało tor do godz. 8.30 rano.

W katastrofie nikt z podróżnych szwan ku nie odniósł. Tabor również nie został uszkodzony. Policja powiatowa wdrożyła dochodzenie celem wykrycia sprawców zamachu.

Teatr Świetlny **Od dziś** **Wielki program w 15 aktach** **Od dziś**

100% MEZCZYZNA

Milfon Siks w dramacie **Szakale z New-Jorku** oraz słynna piękność **Marion D. Vis** w obrazie **„Piękno zwycięża”**

Uwaga! Do godz. 6 ceny miejsc: III gr. 50, pozostałe gr. 75.

Łódź, dnia 19-go kwietnia 1926 r.

OGŁOSZENIE.

W Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi podaje niniejszym do ogólnej wiadomości, że na pokrycie zaległych podatków skarbowych odbędą się publiczne licytacje w dniu 22 kwietnia 1926 roku między godz. 10 rano, a 4 po poł. ruchomości, zajętych u niżej wyszczególnionych dłużników:

- Alter Szaja Jakób, Sienkiewicza 2, 10,000 klg. różn. szmelcu.
- Aronowicz Izrael, Piotrkowska 92, 9 worków mąki żytniej.
- Bornsztejn Szmul, Sienkiewicza 9, 350 szt. towaru.
- Besterman Maurycy, Sienkiewicza 4, ruchomości.
- Bergman B-cia, Przejazd 78, kasa ogniotrw. i ruchomości.
- Boms M. D., Przejazd 40, ruchomości.
- Berliner A., Przejazd 12, ruchomości.
- Frydman i Rappaport, Sienkiewicza 9, pianino i ruchomości.
- Fogelman N., Przejazd 12, ruchomości.
- Herszenberg Szymon, Cegielniana 53, ruchomości.
- Hurwicz I., Banas I. H., Cegielniana 53, ruchomości.
- Janecek i Józefowicz, Sienkiewicza 32, ruchomości.
- Joskowicz B. L., Sienkiewicza 9, ruchomości.
- Klajnplac Henoch, Cegielniana 3, 32 szt. towaru.
- Konig Lajzer, Pońska 32, 3,000 klg. żelaza.
- Klajn M., Przejazd 2, ruchomości.
- Lubelski L. Cegielniana 59, pianino, 10 pacz. odolu i 100 fl. perfum.
- Lewkowicz J., Przejazd 36, 100 słoików konfitur i ruchomości.
- Neiberg Szym., Pomorska 37, 5 maszyny do sycia, 3 marmobienia swetrów
- Plam Mojżesz, Sienkiewicza 12, 600 korcy węgla.
- Pachnowski M., Przejazd 54, ruchomości.
- Rotberg H., Cegielniana 43, 70 szt. resztek.
- Reichman Samuel, Sienkiewicza 3/5, 10 warsztat. tkackich.
- Rabinowicz, Piramowicza 11, ruchomości.
- Rozencweig Pinkus, Południowa 15, ruchomości.
- Szattan M., Cegielniana 43, 10 szt. towaru.
- Szwarcbard Łazar, Piotrkowska 62, ruchomości.
- Spiewak Łaja, Cegielniana 50, ruchomości.
- Warszawski Majer i S-ka, Sienkiewicza 37, ruchomości.
- Weinberg Icek, Cegielniana 52, ruchomości.
- Weisberg Estera, Wschodnia 16, ruchomości.

Zajęte ruchomości są do obejrzenia w dniu sprzedaży u wymienionych dłużników na miejscu licytacji.

00-1 Kierownik Urzędu (—) **W. SOBIERAJ.**

Dr. GUTENTAG
Al. Kościuszki Nr. 22
Tel. № 40-05 00-5

wznowił przyjęcia

Przetarg

na roboty budowlane w 4 Okr. Szefostwie Budownictwa, Łódź.
Szczegóły w „Polsce Zbrojnej” i „Monitorze Polskim” z dnia 19 i 20 go kwietnia r. b. 2060-1

Zgubiono broszkę

„kokarde”, wysadzana brylantkami, w drodze z Cegielnianej przez Piotrkowską na Nawrot. Łaskawo znalazzka zechce za **dobrem wynagrodzeniem** zwrócić się do dentysty przy ul. Piotrkowskiej 120 m 2. 2061-1

Do sprzedania

szafa (biblioteka lub serwantka), stół biurowy, stół kuchenny, łóżko duże nikielwane z materacem siatkowym, oraz słownik encyklopedyczny francuski, bogato ilustrowany w 2 ch tomach. Wiadomość: ul. Wólczańska 224. Budka z węglem. 2070-3

Kupię

ROLWAGĘ

używaną w dobrym stanie. Oferty, sub. O. B. 13. 2017-3

Nadszedł duży transport wiedeńskich płaszczy gumowych damskich, męskich i dziecińczych

I. Pisterman
PIOTRKOWSKA № 29
Ceny niskie.

Najwyższe ceny płać za

Brylanty i Biżuterię I FIJAŁKO
Piotrkowska 7. Tel. 31-46

Wełna słoneczna do ręcznych robót

I. FUKS
Łódź. Nowomiejska Nr. 7. Tel. 26-97. 1230-1

Dr. Marja Lewinsonowa
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe (kobiety i dzieci)

Cegielniana 6
Tel. 45-65.
Przyjmuje od 11 12 i od 4-6 w. w. Lecznicy Sanitas Cegielniana № 29, 11-1, 6-8 1496-1

Lekarz-Dentysta WAJNER
Piotrkowska 73
Specjalność: usuwanie najtrudniejszych zębów zupełnie bez bólu Ceny niżej klinicznych. 2046-1

Dr. W. Łagunowski
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe.
Gdańska 42.
Przyjmuje: codziennie od 8.30-9.30 r 2-5 i od 8-9 w. 1748-4

Dr. med. F. Skusiewicz
ul. Andrzeja 11
Telefon 57 45
Choroby skórne weneryczne
godz. przyjść od 9 do 11 i od 5 do 7 i pół Panie od 5 do 7 wiecz. 1748-4

!!! ZĘBY nawet polamane kupuje I. FIJAŁKO
Piotrkowska 7.

Dr. med. Zeligsonowa
Akuszerka, choroby kobiece i weneryczne (kobiet). Usuw włosów na twarzy elektrycznie.
ul. 6-go Sierpnia 1.
Przyj. 1-4, niezamoznym ustępowo 1821-27-9 wiecz. 1459-4

Orkiestra Filharmoniczna w Łodzi
Dyrektor Alfred Strauch

ZAKOŃCZENIE SEZONU KONCERTOWEGO 1925/26

NIEDZIAŁA, dn. a 25-go kwietnia 1926 r. o godz. 12-iej w południe

Ostatni Poranek Muzyczny

L. v. BEETHOFEN

IX-ta SYMFONJA

z chórem końcowym do słów „Ody do radości” Schillera

Dyrygent: **Bronisław SZULC**
Solisci: artyści opery warszawskiej

Marja MOHRZYCHA (sopran)
Halina LESKA (alt)
Maurycy JANOWSKI (tenor)
Zygmunt MOSSOCZY (bas)

Chóry Tow. Śpiewaczego „HAZOMIR”.

Bilety od 1 zł. do 5 zł. już sprzedaje kasa Filharmonji. 2069-1

INKASENCI

z niewielką kaucją potrzebni zaraz

Pismienne zgłoszenia do administracji „Głosu” sub. „Energiczni” 71-1

OGŁOSZENIA

do wszystkich pism miejscowych, krajowych i zagranicznych, przyjmuje

Koncesjonowana Biuro Ogłoszeń i Reklam

„BOR”

Cegielniana 47, tel. pryw. 2-77.

NAJSKUTECZNIJEJ NISZCZY

ODCISKI

SKÓRĘ ZGRUBIAŁA I BRODAWKI

KLAWIOL

WYROBU LAB. CHEM. FARM. A.K. AP. KOWALSKI W WARSZAWIE 1825-6

NASIONA

warzywne, rolne i kwiatowe wyborowej jakości i w czystych odmianach z własnych plantacji oraz z firm zagranicznych poleca:

Hodowla i Skład Nasion
Wincenty Rutkowski Łódź, Piotrkowska 110 telef. 13-17, Cenniki wysyłam na żądanie. 6121-1

Ogłoszenie Fuchs'a to mur,

o który oprzeć się może najbardziej zachwiana firma; nie upadnie nigdy, skoro tylko się zwróci o radę reklamową do

AKWIZYCJI OGŁOSZEŃ

FUCHS

Piotrkowska 50. Tel. 21 36. 262-15

Dr. med. Zygmun Datyner
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Przyjmuje od 1-2 i od 4-7.
Piramowicza 11. dawn. Ogińska. Tel. 48-95. 1735-8

Dr. Med. R. Stupel
Szkołna 12
choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe leczenie światłem (Röntgen, lampy kwarcowa). Elektroterapia.
Przyjmuje od 8-10 12-2 i od 6-8 51-5

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia drobne liczą się po 10 groszy za wyraz. Pierwszy wyraz liczy się podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy

Ogłoszenia dla poszukujących pracy, bez względu na ilość wyrazów kosztują 75 groszy, dla ofiarujących 1 zł. 50 groszy.

DONIESIENIA ROZMAITE

LETNISKO
dwa pokoje z kuchnią wśród lasu i parku blisko Łodzi dla inteligenta. Wiadomość: Przejazd 16, m. 18, lewa oficyna, II piętro, od 6 do 8 wiecz. (u dentystki) 12202-1-d

LOKALE i MIESZKANIA

TREY POKOJE
z kuchnią zaraz do odstąpienia. Piotrkowska 79, III piętro, m. 11, front 2063-1-m

SPRZEDAŻ i KUPNO

SAMOCHÓD
do sprzedania sześciuosobowy „Argyll” 20 H. P. Ang. • Wiadomość: ul. Główna Nr. 49 O. Herlit 2059-2-k

DRUT
kolczasty ocynkowany tanio sprzedam. Oferty pod „Drut” do administracji „Głosu”. 1991-3-k

SAMOCHÓD FORD
Landolet sprzedam. Groszanga Nr. 4 (Baluty), od 8-iej do 11-iej rano. 2061-2-k

DO SPRZEDANIA
otomana, umywalnia, stół z krzesłami, łóżko z materacami Główna Nr. 9, m. 11. 2056-3-k

SPRZEDAM
pianino firmy „Ibach”, sypialnię, maszynę do szycia oraz różne sprzęty domowe. Wólczańska Nr. 243, od 1-3 i od 7-9 portier wskaże. 2062-3-k

GIEŁDA PRACY

KURSY
techniki dentystycznej b. lektora zębolecznictwa, znane w Łodzi i kraju, czynne tylko dla osób inteligentnych. Szczegóły: Traugutta 5, prawa oficyna, I piętro. 2010-3

POSZUKUJE PANNY
z dobrą świadomością i umiejętnością szycia na maszynie do 4-letniej dziewczynki. Zgłaszać się: Sienkiewicza Nr. 37, m. 6 do 12-iej w południe i od 2-iej do 4-iej popoł. 00-1

ODPOWIEDZIALNY
kasjer - buchalter z 16-letnią praktyką w pierwszorzędnym firmach, na żądanie może złożyć kaucję do zł. 5000 — poszukuje odpowiedniego stanowiska w poważnej instytucji. Łaskawo oferty sub. „A. B. 5000” do administracji „Głosu Polskiego”. 2057-1

OSOBA
w średnim wieku, wyzn. ewang., poszukuje posady jako gospodyni u samotnego pana, może i na wyjazd. Oferty do administracji „Głosu Polskiego” pod „O. B.”. 2058-3

DOBRA KRAWCOWA
Długoletnia kierowniczka pracowni poszukuje pracy w domach prywatnych. Sztywnie elegancko suknie, kostjomy i płaszcze. Ewentualnie przyjmie posadę w lepszej pracowni. Oferty sub. „R. P.” proszę łaskawie składać do „Głosu Polskiego” 2066-1